DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

№286 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | PŁOCK, WTOREK 11 GRUDNIA 1928 ROKU. | Konto czekowe P. K. O. 61990. | ROK VII

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO" 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 Z.

Ś. † P.

ALBINA CECYLJA JACHNO

obywatelka m. Płocka, wdowa po przemysłowcu

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Płocku w dniu 9 grudnia 1928 r. przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. 3 go Maja 35 (Aleje) nastąpi w środę dnia 12 grudnia o godzinie 2 popoł. na cmentarz miejscowy ewangielicko augsburski.

Na ten bolesny obrzęd zapraszają przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

Dzieci, Zięciowie i Wnuki.

Rodzinie WW. PP. Jachno z powodu zgonu ś. p.

ALBINY CECYLJI JACHNO

współwłaścicielki Młyna Królewieckiego, składa wyrazy szczerego współczucia

Administracja Młyna Królewieckiego.

Przewiezienie zwłok ś. p. Biskupa Włocławskiego.

WARSZAWA, d. 11.12 (tel. wł.) Dziś w kościele św. Barbary na Koszykach odbyło się nabożeństwo żałobne za szekój duszy ś. p. Ks. Biskupa Włocławskiego, Władysława Krynickiego.

Po nabożeństwie zwłoki przewiezione będą do Włocławka, gdzie po uroczystej procesji zostaną przeniesione do Bazyliki Katedralnej.

Pogrzeb ma się odbyć we Włocławku jutro.

Stan zdrowia króla Jerzego pogorszył się.

LONDYN, 11,12 (tel. wł). Ostatni biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego, który ukazał się o godzinie 7 ej uważany jest za niepokojący.

Książe Walji wsiadł wczoraj w w Brindizi do specjalnego pociągu i śpieszy do Londynu, gdzie ma przybyć jutro.

Krach na giełdzie w Nowym Yorku.

NOWY YORK, 11.12 (tel. wł.). Po kilko tygodniowej szalejącej zwyżce na tutejszej giełdzie przyszło do krachu, jakiego nie notowano dotychczas.

Przez kilka godzin rzucono na rynek 3,750,000 sztuk akcji, które sprzedano za bezcen.

Straty z tego powodu wynoszą przeszło miljard dolarów.

Rozpoczęcie kroków wojennych między Paragwajem a Boliwją.

NOWY YORK, 11.12 (tel. wł.). Między dwoma republikami południowej Ameryki: Paragwajem a Boliwją przyszło do zerwania stosunków dyplomatycznych i rozpoczęcia kroków wojennych.

Bezpośrednim powodem wybuchu wojny stało się zajście w dniu 6 grudnia na granicy Boliwji, skutkiem którego było 80 zabitych.

W obu republikach zarządzono mobilizację.

Do armji boliwskiej zgłosiło się w jednym dniu około 6.000 młodzieży na ochotnika.

W miastach Boliwji odbywały się wiece o burzliwym nastroju przeciw Paragwajowi.

NOWY JORK, d. 11.12 (tel. wł). Boliwja odrzuciła wszystkie propozycje ze strony Meksyku i Peru.

W ostatniej chwili zjawiła się Argentyna w roli pośrednika.

Rozpoczęte kroki wojenne między Paragwajem a Boliwją wywołały zaniepokojenie w całej Ameryce.

Otwarcie sesji grudniowej Ligi Narodów.

LUGANO, 11.12 (tel. wł), W dniu wczorajszym o godzinie 11 rano nastąpiło otwarcie grudniowej sesji Ligi Narodów.

Przy stole prezydjalnym zasiedli Briand, Chamberlain i Stresemann.

Posiedzenie trwało pół godziny. Na godzinę przed otwarciem sesji Briand złożył wizytę Chamberlainowi.

W godzinach popołudniowych Chamberlain udał się do Stresemanna z którym odbył 1 i pół godzinną rozmowę w sprawach politycznych.

Konferencjom Brianda z Chamberlainem i Chamberlaina ze Stresemanem przywiązują w tutejszych kołach politycznych wielkie znaczenie.

PARYŻ, d. 11.12 (tel. wł.) Prasa paryska podaje, że dopiero teraz rozpocznie się likwidacja wojny i że na odbywającej się w Lugano konferencji usuniętych zostanie cały szereg nieporozumień.

LUGANO, 11.12 (tel. wł.) Zarówno Chamberlain jak i Briand oświadczyli przedstawicielom prasy, że pertraktacje obecne przyniosą pomyślne rezultaty.

Porządek dzienny obecnej sesji obejmuje 40 spraw.

Ze spraw szczególnej wagi jest porozumienie Polski z Litwą.

W sprawie tej rząd polski złożył protokuł z ostatniej konferencji polsko-litewskiej w Królewcu.

Z protokułu tego wynika, że bezpośrednie rokowania Polski z Litwą nie mogą dojść do zakończenia wobec wrogiego nastroju i złej woli szefa delegacji litewskiej.

Katastrofa tramwajowa w Łodzi.

ŁÓDŹ, 11.12 (tel. wł.), W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych wydarzyła się przy ulicy Piotrkowskiej poważna katastrofa tramwajowa.

Tramwaj Nr. 14 wpadł całym pędem na tramwaj Nr. 1.

Obydwa wagony wyskoczyły z szyn.

Motorniczy wozu Nr. 14, Guzynowicz jest ciężko ranny. Prócz niego kilkadziesiąt osób odniosło lżejsze rany.

Z powodu wypadku ruch na ulicy Piotrkowskiej przez dłuższy czas był wstrzymany.

Wyprawa naukowa do miejsca w którym spadł meteoryt.

MOSKWA, 11.12 (tel. wł.) Wysłana w tym roku przez sowiecką Akademję Nauk ekspedycja naukowa, w celu znalezienia miejsca, w którem w r. 1908 spadł największy meteoryt świata, powróciła obecnie do Tajchetu (gub. Jenisejska). W ciągu ostatnich 4 ch miesięcy szef ekspedycji naukowej prof. Kulik pozostawał sam na miejscu, w którem spadł meteoryt, ostatnio dopiero miał on do pomocy robotnika.

Prof. Kulik jeszcze w miesiącu sierpniu odesłał wszystkich członków ekspedycji z powrotem, a to z powodu braku żywności oraz szerzącego się szkorbutu. Profesor zdecydował się pozostać sam jeden w dziewiczym lesie, w celu kontynuowania prac naukowych. Półtora miesiąca temu Akademja Nauk wysłała na pomoc prof. Kulikowi nową ekspedycję, która przybyła w sam czas na miejsce, gdzie obozował uczony. Z powodu silnych mrozów, dochodzących do 38 st. prof. Kulik nie mógł opuścić lasów syberyjskich (tajg).

Siły opuściły go do tego stopnia, iż dłuższy pobyt w tajgach mógłby uczony przepłacić życiem. Uczestnicy wyprawy opowiadają, iż profesor Kulig zmuszony był przebyć około 1,800 kilom. gęstych lasów i przez moczary częściowo pieszo, torując sobie drogę za pomocą toporu, częściowo konno lub łódką.

Okolica, w której spadł meteoryt sprawia przygnębiające wrażenie. W dolinie, otoczonej górami, na przestrzeni około 12,000 kilometrów kwadratowych wszystkie drzewa są zniszczone lub zwalone przez meteoryt.

Znajduje się tam kilkadziesiąt zagłębień, w których leżą zasypane odłamki meteorytu. Ekspedycja naukowa określiła dokładnie środek miejsca, w którem spadł meteoryt, poczyniła różne obliczenia magnetyczne oraz dokonała odpowiednich pomiarów.

W styczniu 1929 r. prof. Kulig po złożeniu sprawozdania w Akademji Nauk uda się ponownie na to samo miejsce w celu kontynuowania badań.

Dyskusje budżetowe w komisji sejmowej.

WARSZAWA, d. 11.12 (tel. wł.). W dniu wczorajszym toczyły się w dalszym ciągu obrady nad budżetem Ministerjum Reform Rolnych.

W dyskusji zabierało głos kilku mówców, którzy krytykowali ustawy.

W odpowiedzi zabrał głos p. minister Staniewicz, który odpowiedział na głosy krytyki.

Na popołudniowem posiedzeniu komisji rozpatrywano budżet ministerjum pracy.

W czasie dyskusji zabierał głos p. min. Jurkiewicz omawiając szereg spraw ze swego resortu.

Katastrofa lotnicza.

NOWY JORK, dn. 11.12 (tel. wł). Według otrzymanych tu wiadomości z Long Beach, w Kalifornji, w dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych spadł z wysokości 1000 mtr. aeroplan, w którym znajdowały się trzy osoby.

Zarówno pilot jak i pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

GIEŁDA.

Dol. St. Zj. A.P.	—	—	— 8.88½
Dolarówka —	100,00	99.00,	99.50
4½% Listy Zast. Ziem.		48.25—	47.75
Bank Polski	—	—	175,50175 75,

PŁOCK
znów pokrzywdzony!

Jak się dowiadujemy, sfery rządowe prowadzą wymianę zdań z amerykańskim bankierem Dillonem w sprawie sfinansowania budowy szeregu nowych linij kolejowych. W związku z tem państwowa Rada Kolejowa uchwaliła zmienić program inwestycji kolejowych, oraz zmieniła porządek, w jakim inwestycje te będą dokonywane.

Otóż według tego nowego programu linja Radziwie—Płock—Sierpc znalazła się na dziewiątem miejscu. Ponieważ na pierwszych miejscach znajdują się linje bardzo długie, np: Toruń—Sierpc—Ostrołęka lub Łazy—Kiwerce, budowa ich będzie ciągnąć się latami i pochłonąć może tyle funduszów, że gdy nareszcie Płock doczeka się swej kolejności, to upłynąć może nie jeden dziesiątek lat, po których okaże się, że fundusze zostały wyczerpane.

A więc znów Płock został pominięty i zostawiony na szarym końcu! Niewątpliwie. Rada Kolejowa ma swoje argumenty, by inwestycje kolejowe prowadzić w takim porządku jaki sobie ułożyła. Jednakże to jeszcze nie racja, aby nasze czynniki społeczne i autonomiczne zastosowały się do tego bez dyskusji!

Argumemntów, wykazujących na konieczność szybszej budowy linji kolejowej Radziwie — Płock—Sierpc jest aż za wiele.

Przedewszystkiem sprawa obrony państwa. Przecież w centralnej Polsce mamy tylko jeden most kolejowy na Wiśle w Warszawie. Na wypadek wojny, w razie konieczności transportu wojsk i materjałów, lub przerzucenia wojsk ze wschodu na zachód, wszystkie pociągi musiałyby być kierowane na Warszawę, co pociągnęłoby za sobą masę czasu i mogło beznadziejnie zakorkować węzeł warszawski.

Dalej idą argumenty ekonomiczne. Przecież kolej przez Płock połączyłaby cały system linji poznańskich z kolejami północno - wschodniemi. Nie mało tych argumentów zebrało nasze Towarzystwo Techniczne, kiedy na kilku zebraniach sprawę budowy tej linji kolejowej omawiało. Niestety na gadaniu się skończyło! Dotychczasowy efekt tych dyskusji na zewnątrz niczem się nie różni od wyników zwykłej pogadanki przy pół czarnej. Przynajmniej o jakiejkolwiek akcji T-wa Technicznego na terenie stolicy w tej sprawie nic nie słyszeliśmy.

Samorządy nasze nie naciskane przez T-stwo Techniczne, samo zajęte znów innemi sprawami, również poprostu przeoczyły tę arcydoniosłą sprawę dla ziemi płockiej.

Ustrój państwa, oddając troskę o sprawy lokalne samorządom, miejskiemu i powiatowemu, liczył na to, że instytucje te obejmą całość spraw swego terenu, chociażby niektóre z tych spraw nie wchodziły w zakres bezpośredniej kompetencji samorządów. W tych ostatnich kwestjach, mogą samorządy zwracać uwagę władzom centralnym na doniosłość danej sprawy i oparłszy się o opinję miejscowego społeczeństwa oraz sfer fachowych, wywrzeć odpowiedni s k u t e c z n y nacisk w kierunku wypełnienia tych postulatów.

O ile nam wiadomo, w omawianej sprawie budowy kolei, ani Rada miejska, ani Sejmik powiatowy nic nie przedsiębrali w Warszawie, a w każdym razie nic skutecznego.

To też nic dziwnego, że przy takim stanie rzeczy, Płock i powiat płocki w najżywotniejszej dla niego potrzebie, został znów przesunięty na szary koniec. *Ko.*

Czy jesteś członkiem
L. O. P. P.

Rejestracja cechów rzemieślniczych w Województwie Warszawskim.

W dniu 15.XII 1927 r. na terenie woj. Warszawskiego istniały 292 cechy rzemieślnicze. Po wejściu w życie prawa przemysłowego odpadło od tej liczby 14 cechów, które nie mają charakteru korporacji rzemieślniczych w rozumieniu tego prawa (np. cechy młynarzy, tkaczy i t. p.

Tak więc ogólna liczba cechów wynosiła w tym momencie 278. Rejestracja cechów, rozpoczęta stosownie do prawa przemysłowego, dała nast. wyniki: do chwili obecnej złożono 221 podań o legalizację statutów cechowych. Statutów tych zalegalizowano dotąd 153. Pomimo przedłużenia terminu składania statutów do 15 września bar. (początkowo do 15 czerwca), znaczna ilość cechów, bo aż 57, dotychczas statutów do legalizacji nie przedstawiła. Należy zaznaczyć, że pomimo upłynięcia terminu, Wydział przemysłowy Urzędu Wojew. przyjmie i teraz każde podanie o legalizację statutu cechowego, chcąc iść na rękę rzemiosłu i nie narażać organizacji cechowych, istniejących bez statutu, na przymusową likwidację ich majątku.

Rejestracja cechów zostałaby już dokonana, gdyby wszystkie cechy przedstawiły statuty w oznaczonym terminie. Pozatem w większości wypadków nadsyłane statuty nie odpowiadały wymogom ustawowym, co zmuszało Urząd Wojewódzki do zwracania ich petentom celem uzupełnienia. Statuty te znowu w znacznej części nie zostały nadesłane powtórnie Urzędowi Wojewódzkiemu, z jednej np. miejscowości brak aż 23 statutów. które przesłane były dla uskutecznienia poprawek.

Pomimo tej trudności, jak widać z powyższego zestawienia, większa część cechów została już zalegalizowana. Należy podkreślić, iż odmówiono legalizacji tylko w jednym wyadku ze względów zasadniczych, gdyż cech posiadał tylko 5 członków co sprzeciwia się wymogom prawa przemysłowego.

Sprawy meljoracyjne

Prezydjum Komitetu Organizacyjnego II-go Ogólnopaństwowego Zjazdu Meljoracyjnego zawiadamia nas, że podczas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu odbędzie się tam w drugiej połowie czerwca 1929 r. II-gi Ogólno państwowy Zjazd Meljoracyjny poświęcony omówieniu całokształtu spraw naukowych, technicznych i organizacyjnych związanych z meljoracjami w Polsce. Ze względu na doniosłe znaczenie zagadnień meljoracyjnych dla całokształtu gospodarki państwowej Zjazd ten budzi ogromnie żywe zainteresowanie nietylko w świecie rolniczym i technicznym lecz także w reszcie społeczeństwa. Łącznie ze Zjazdem zorganizowana będzie dla uczestników i gości zagranicznych i krajowych wycieczka celem zwiedzenia ważniejszych ośrodków meljoracyjnych i innych w Państwie.

Wszelkie sprawy związane ze Zjazdem załatwia Sekretarjat Komitetu Organizacyjnego mieszczący się w lokalu Krajowego Towarzystwa Meljoracyjnego w Warszawie ulica Kopernika 30. Tam też należy zgłaszać referaty na Zjazd najdalej do dnia 15 grudnia b. r. z podaniem dokładnego tytułu. Gotowy referat winien być złożony do zakwalifikowania najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1929 r.

Jak uniknąć grypy?

Dziwne rzeczy dzieją się na świecie. Jeden z nas dostaje grypy już dlatego tylko, że jego sąsiad w tramwaju spojrzał nań uważniej; drugi zaś wcale jej nie dostaje, mimo, że całą noc tańczy z osobą, już chorą na grypę. Medycyna, pragnąc to zjawisko wyjaśnić, powiada, że zachodzi tu wypadek skłonności do tej choroby u pierwszej, a braku tej skłonności u drugiej osoby.

Kiedy jednak przychodzi ta skłonność do grypy? — zapytacie. W jakich to warunkach nasz organizm jest względem jakiejś zaraźliwej choroby szczególnie wrażliwy? Na to pytanie pewną odpowiedź znajdziemy w artykule lekarza niemieckiego, Jaenischa, który prowadził bardzo staranne badania podczas ostatniej epidemji grypy.

Zastanowiło naprzykład Jaenischa że lekarze zapadali na grypę wtedy właśnie, gdy mieli bardzo wiele pracy i wskutek tego są przemęczeni, członkowie kas chorych natomiast zapadali na grypę przeważnie w początku tygodnia, gdy w sobotę czy niedziele tańczyli aż do zupełnego wyczerpania. Czyżby winą tutaj nie było przemęczenie, którego skutkiem jest znaczne zmniejszenie odporności organizmu?

Zupełnie możliwą jest rzeczą, że właśnie ten wysiłek pracy czy tańca pochłonął siły, jakich organizm nieznęczony użyłby do obrony przed chorobą. Dowodziłaby tego zresztą okoliczność, że naprzykład epidemja grypy wśród dziatwy słabła, gdy wyznaczono jej przerwę w lekcjach; dziatwa mogła wypocząć. Taką samą wprawdzie przerwę w lekcjach urządzono też w szkołach rzemieślniczych, lecz tam epidemja nie osłabła gdyż wolni wprawdzie od lekcyj terminatorzy musieli z tem większem natężeniem pracować w warsztacie swych majstrów, byli więc podczas epidemji zmęczeni jeszcze bardziej, niż zazwyczaj, łatwiej więc ulegali chorobie.

Lecz dla człowieka nauki wszelkie przykłady z życia stają się przekonywujące wtedy dopiero, gdy można też dokonać takiej próby, w której pewne dowolnie wywołane przyczyny powodują ściśle określone skutki. W danym więc wypadku chodziłoby o to, by stwierdzić, że człowiek, który dotąd unikał zmęczenia i był zdrów, wprowadzony dowolnie w stan zmęczenia naprawdę zapadł na grypę.

Dr, Jaenisch był w stanie dokonać takiej próby dzięki ofiarności dwu młodych kobiet, które oddały mu się do dyspozycji. Kobiety te prowadziły zwykły tryb życia istot, które nie pracują na swoje utrzymanie. A chociaż często bywały w teatrach i kinach, będących najlepszym terenem do zarażenia się grypą, nigdy na nią nie chorowały.

Próba d-ra Jaenischa polegała na tem, że jedna z pań pewnego dnia pracowała w ciągu wielu godzin aż do zupełnego wyczerpania; druga zaś spędziła ten dzień jak zwykle. Potem obie poszły do kina, ale nie dla przyjemności, lecz po to jedynie, by zarazić się grypą. Istotnie: kobieta, która nic nie robiła, wyszła z próby zwycięsko; natomiast ta, która ciężko pracowała i była zmęczona, obudziła się o godzinie 3 z rana, mając silne dreszcze i prawie 39 st. gorączki. Miała grypę!

Jesteśmy „sławni..."

Od kilku dni jesteśmy znowu „sławni". Oddawna już prasa europejska i amerykańska nie pisała tyle o Polsce, co obecnie. Wielkie dzienniki światowe zamieszczają z Polski sążniste depesze i długie artykuły.

Oto kilka przykładów:

Dzienniki amerykańskie od trzech dni omawiają na naczelnych miejscach jako główną sensację takt wypuszczenia w Polsce skazanego na dożywotnie więzienie bandytę na... urlop zdrowotny. Nawet hyper-postępowym yankesom nie może się pomieścić w głowie jak można było groźnego rzezimieszka wypuścić i dać mu okazję do popełnienia nowego morderstwa rabunkowego w centrum stolicy.

Prasa niemiecka, angielska, francuska, zamieszcza długie telegramy o bezkarnem kolportowaniu w Polsce obelżywego listu, skierowanego przeciw jednemu z wysokich dygnitarzy państwowych.

Prasa wszystkich krajów niemal codzień zamieszcza depesze z Warszawy pod sensacyjnemi tytułami: „Nowe zabójstwo w Warszawie", „Znowu śmiertelny pojedynek w Polsce", Interpelacja w Polskim Sejmie z powodu bezkarności zbrodni politycznej" i t. d.

Przykłady powyżej wymienione jakkolwiek zebrane z różnych dziedzin, mają wspólne źródło. Jest nim niewątpliwie rozluźnienie się więzów moralności i dyscypliny społecznej, które niestety u nas w coraz większej mierze obserwujemy.

Grozi nam niebezpieczeństwo zaniku czystości i zdrowia życia narodowego, tem groźniejsze, że towarzyszy mu zmniejszanie się wrażliwości społeczeństwa na ten stan chorobowy.

Czas najwyższy, aby społeczeństwo podjęło energiczną walkę z temi objawami panoszącego się zła moralnego. Jest wprawdzie w Polsce wiele tchórzostwa, miloczącego pod terorem moralnym przeciwników, jest wiele karjerowiczostwa, zamykającego oczy na zło i poświęcającego swe przekonania dla karjery lub interesów materjalnych, ale społeczeństwo jest zdrowe i ono musi się zdobyć na odważne spojrzenie prawdzie w oczy i dokonanie prawdziwej sanacji moralnej.

Ilu jest w Polsce warjatów?

Czytelnika zainteresuje niewątpliwie odpowiedź na pytanie, ile mamy w Polsce warjatów, pozbawionych opieki. Informacji w tej sprawie udzielił dziennikarzom dyrektor departamentu służby zdrowia M. S. W, dr. Piestrzyński. Oświadczył on że na 30 tysięcy chorych psychicznie, a zarejestrowanych u władz, tylko 10 tysięcy znalazło pomieszczenie w odpowiednich zakładach. Cyfra ta nie obejmuje t. zw. spokojnych warjatów, którzy nie stanowią niebezpieczeństwa dla otoczenia.

Niemniej jednak 20 tysięcy chorych umysłowo, przebywających wśród ludzi zdrowych bez opieki lekarskiej, to niebezpieczeństwo niewątpliwie dla ogółu.

Dr. Piestrzyński podaje, że częściowo zaradzą tej bolączce nowe zakłady dla umysłowo chorych. Zakład taki powstaje w Chełmnie. Projektowana jest dalej budowa domu dla obłąkanych w Gostyninie. Mają być wzniesione zakłady w wojew. Białostockiem i Wileńskiem. Małopolskę uważa dr. Piestrzyński za lepiej pod tym względem uposażoną, posiada bowiem duże zakłady dla umysłowo chorych w Kulparkowie i Kobierzynie. Że zakłady te w małej nawet części nie odpowiadają istotnym potrzebom, o tem dr. Piestrzyński nic nie wspomina.

Prawa autorskie.

Z chwilą przystąpienia Polski do konwencji ogólno-europejskiej, dotyczącej praw autorskich, prawa te zostały zabezpieczone przez odpowiednie przepisy.

Pieczę nad wykonywaniem tych przepisów objął u nas Związek autorów i kompozytorów, który i w Płocku posiada swego przedstawiciela. Zwracamy na to uwagę osób poszczególnych, czy też zrzeszeń kulturalnych, występujący z jakąś imprezą artystyczną. Na tem tle bowiem powstają często tarcia i nieporozumienia pomiędzy inicjatorem danej imprezy, a przedstawicielem Związku.

A tarcia takie w społeczeństwie kulturalnem nie powinny mieć miejsca.

ś. † p.

JÓZEF GĄSIOROWSKI

przemysłowiec, obywatel st. m. Warszawy, b. obywatel ziemi płockiej, długoletni starszy Zgromadzenia mistrzów garbarskich, b. wice-prezes Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy.

Opatrzony Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, w Warszawie, dnia 9 grudnia 1928 r., przeżywszy lat 61.

Msze św. przy zwłokach w dolnym kościele Św. Krzyża odprawione zostaną we wtorek dnia 11 i w środę dnia 12 b. m. o godzinie 10 rano,

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele Św. Krzyża w czwartek dnia 13 grudnia o godzinie 10½ rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pozostali w ciężkim smutku

ŻONA, CÓRKI I SYNOWIE.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

GRUDZIEŃ **11** WTOREK

Dziś: Damazego
Jutro: Aleksandra

Wschód słońca 7.33,
Zachód słońca 3.25.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIŚ nocny dyżur apteki Śmigielskiego
JUTRO nocny dyżur apteki Betleya
Apteka czynna od 7 wiecz. do 9-ej rano

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Bibljoteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

RADJO-KONCERTY.

Program na dziś.

11.56—15.20 Komunikaty i nadprogram.
15.20—15.45 Przegląd polityki międzynarodowej za m. listopad.
15.45—16.00 Aktualje.
16.00—16.55 Muzyka z płyt gramofonowych
17.10—17.35 Odczyt p. t. Życie sportowe w miastach amerykańskich.
17.35—18.00 Transm. odczytu z Katowic.
18.00—19.00 Koncert kameralny.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.30—19.55 Odczyt p. t. nad Notęcią.
19.55—20.05 Komunikat rolniczy.
20.30 Koncert wieczorowy.
W przerwie kom. Teatrów Miejskich.
Po koncercie komunikaty.
22.30—23.30 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z restauracji „Oaza".

Program na jutro.

11.56—16.00 Komunikaty.
16.00—16.30 Muzyka z płyt gramofonowych
17.10—17.35 Odczyt p. t. Szkolna pracownia fotograficzna na usługach geografji.
17.35—18.00 „Skrzynka pocztowa.
18.00—18.55 Tańce hiszpańskie różnych komp. wykona Orkiestra P. R.
18.55—19.10 Rozmaitości.
19.10—19.20 Komunikat rolniczy.
19.20 Transmisja z Opery Poznańskiej Opera „Cyrulik Sewilski".
Po transmisji komunikaty.
20.30 Koncert kam. pośw. Fr. Schubertowi.

Ferje świąteczne w szkołach.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ferje zimowe w szkolnictwie średniem i powszechnem trwać będą od dnia 21 grudnia do dnia 8 stycznia włącznie.

Ferje w szkołach akademickich ciągnąć się będą od dnia 15 grudnia do 10 stycznia.

Ś. p. Szymon Dzierzgowski.

W tych dniach zmarł w Warszawie ś. p. Szymon Dzierzgowski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i Państwowego Instytutu Dentystycznego.

Zmarły był płoczaninem, synem nauczyciela gimnazjalnego w Płocku. W naszem mieście uczęszczał również do gimnazjum, następnie studjował w Szwajcarji, oddając się z zamiłowaniem chemji. Wkrótce zasłynął jako jeden ze zdolniejszych uczniów znanego chemika Nenckiego w Petersburgu, i gdzie mianowany został potem dyrektorem Cesarskiego Instytutu Medycyny Doświadczalnej.

Po uzyskaniu Niepodległości powrócił do kraju.

Cześć jego pamięci.

Depesza Zjazdu b. wychowańców Warszawskiego Gimnazjum i Szkoły Realnej do dyr. K. Dąbrowskiego.

W niedzielę ubiegłą w dawnem gmachu b. Gimnazjum, a potem Szkoły Realnej w Warszawie (Jezuicka, № 1) odbywał się doroczny Zjazd Wychowanków tej uczelni, która w ciągu swego istnienia od 1657 r., jako dawna szkoła X.X. Pijarów do 1905, jako Szkoła Realna, wydała tylu zasłużonych Polsce mężów.

Zjazd uświetnili swą obecnością także obecni dostojnicy państwowi, a byli wychowankowie: pan wojewoda Twardo, pan minister komunikacji Kühn, p. b. min. W. R. i O. P. Mikułowski-Pomorski i t. p.

Cały szereg dawnych uczniów tej szkoły albo pochodził z Ziemi Płockiej lub też obecnie na niej pracuje, że wymienimy: ś. p. Jana Zawielskiego. U nas też w Płocku przebywa jeden z profesorów Szkoły pan dyr. K. Dąbrowski, o którym wdzięczni uczniowie nie zapomnieli i nadesłali mu wczoraj specjalny telegram z życzeniami długich lat pracy dla dobra Szkoły Polskiej Państwowej w Odrodzonej Ojczyźnie.

Meljoracje w powiecie Gostynińskim.

Dzięki wybitnej pomocy p. starosty Grabowskiego oraz pana Wład. Rutkowskiego prezesa Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i miejscowego instruktora tegoż Towarzystwa pana Gęsiny, zawiązało się na terenie powiatu Gostynińskiego kilka spółek wodnych.

Energiczne zabiegi ludzi czynu doprowadziły do tego, że już są porobione zdjęcia terenów, na których przeprowadzona ma być meljoracja.

Jak przypuszczać należy, z wiosną roboty meljoracyjne się rozpoczną a prowadzić je będzie Płocki Oddział Krajowego Towarzystwa Meljoracyjnego, który dokonał wspomnianych zdjęć.

Nowe ceny na mąkę i chleb.

W dniu 7 b. m. odbyło się w Starostwie posiedzenie przedstawicieli młynów w Płocku, na którem ustalono cenę mąki żytniej 70 proc. za 1 kg. 42 gr. i pszennej 65 proc. za 1 kg. 64 gr.

W dniu 6 b.m. odbyło się w Starostwie posiedzenie przedstawicieli piekarzy, na którym ustalono cenę chleba w stosunku do ceny mąki.

Cena chleba od dnia 8 b. m. będzie 42 gr. za 1 kg. chleba żytniego a za bochenek 1 i pół kg. — 63 gr.

Winni niestosowania się do powyżej podanych cen pociągani będą do odpowiedzialności sądowej i karani surowo.

Święta nadchodzą.

O nadchodzących świętach świadczą między innemi fakty wzrastającej ilości kradzieży wszelkiego rodzaju drobiu.

We wsi Rębowo z zagrody Józefa Bogdan skradziono 4 gęsi.

We wsi Chmielewo z zagrody Piotra Sobańskiego skradziono cztery gęsi.

We wsi Lelice skradziono z chlewka 1 prosiaka i 5 kur, wartości 75 zł.

Wojciechowi Koperek ze wsi Rębowo skradziono kilka kur z zagrody. Przeprowadzone w tej kradzieży dochodzenie ustaliło sprawcę, w powyżej zaś podanych 3 kradzieżach, policja jest na tropie sprawców.

Zgony.

W dniu 6 grudnia 1928 r. zmarł Władysław Łubiński, 1 rok 9 mies. Szpital Zakaźny.

W dniu 7 grudnia 1928 r. zmarła Merla Auerbach, lat 38 — Kolegjalna, 3.

W dniu 7-ym grudnia 1928 roku zmarli: Antonina Borger, 68 lat — Szpital św. Trójcy i Czesław Zenkiewicz, 17 lat.

W dniu 8-ym grudnia 1928 roku zmarł Hersz Lejzor Kanarek, 26 lat Szeroka 26.

W dniu 9 grdunia 1928 r. zmarła Albina Cecylja Jahno, 59 lat — Aleje 85.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Naznaczone na poniedziałek, 10.XII 1928 roku posiedzenie Rady Miejskiej zostało odwołane. Najbliższe posiedzenie Rady z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w środę, dnia 12 grudnia 1928 r. o godzinie 20.

Z Tow. Wioślarskiego.

Zarząd Tow. Wioślarskiego niniejszem zawiadamia członkinie i członków T-stwa, że w niedzielę, d. 16.XII odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie.

Początek zebrania o g. 4 p.p.

Porządek obrad: 1) Zmiana § 11 i § 12 Statutu Tow. Projektuje się dodatek: „przepisy § 11 i § 12 nie stosują się do oficerów armji czynnej, którzy są przyjmowani w poczet członków T-stwa bez balotowania a jedynie na zasadzie składanych deklaracji."

2) Wybory dwuch członków Zarządu: a) gospodarza lokalu, b) skarbnika.

O liczny udział pp. Członków na zebraniu uprasza Zarząd Tow.

Pożar.

We wsi Podgórze w zagrodzie Juljana Szkopa wybuchł pożar.

Ogień objął budynek mieszkalny składający się z dwuch izb. Dobytek zdołano uratować. Ofiar w ludziach nie było.

Pożar zdołano w porę stłumić, tak, że straty nie są wielkie — przyczyną zaś było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Kradzież rewolweru.

Zygmunt Dzięgielewski, zamieszkały w Potoku Białym zameldował w tutejszym komisarjacie policji, że z mieszkania jego rodziców (Królewiecka, 5) skradziono mu rewolwer.

Poszkodowany wskazał osobę, którą podejrzewa o dokonanie tej kradzieży.

OFIARY.

Na Bursę dla młodzieży — składa Nauczycielstwo Szkół Powszechnych gm. Starożreby — jako pierwszą ratę składki w wysokości jednodniowej pensji — zł 35 gr 85.

Na gwiazdkę dla dzieci na obczyźnie — składa Br. Kleniewski z Rachocina zł 10.

ROZMAITOSCI.

BOLSZEWICKI POJEDYNEK.

Moskiewskie „Izwiestja" opowiadają ze zgrozą o „rycerskim pojedynku w stylu muszkieterów Dumasa", który rozegrał się pomiędzy dwoma komsomołcami, t. j. członkami stowarzyszenia młodzieży komunistycznej w miasteczku Jarszemie,

Dzielni ci młodzieńcy posprzeczawszy się o dziewczynę, postanowili rozstrzygnąć spór pojedynkiem. Wieczorem więc tego samego dnia udali się obaj z trzecim kolegą, który miał służyć za sekundanta i superarbitra, do pobliskiego lasu i zaczęli tam okładać się kułakami.

Widocznie jednak obaj mieli twardą skórę, szczególny bowiem pojedynek ciągnął się bez żadnego rezultatu. W końcu jednak jednemu z uczestników walki powiodło się zdzielić swego przeciwnika tak potężnie po łbie, że uderzony, nie mogąc znieść takiej zniewagi, wyciągnął rewolwer z kieszeni i pociągnął za cyngiel. Zapomniał wszakże nie bić swą broń, napróżno więc poruszał cynglem, co widząc drugi nieomieszkał obrabiać pięściami niefortunnego rewolwerowca aż do skutku

Mamy więc do czynienia ze zwykłą bójką dwu łobuzów, ale moskiewskie „Izwiestja" biorą tę sprawę poważnie i są mocno zaniepokojone, gdyż zdaniem ich ten „pojedynek" jest objawem „odradzania się zanikłych już, jakby się zdawało, pojęć burżuazyjnych o honorze". To też domaga się przeprowadzenia surowego śledztwa.

NOWE KSIĄŻKI

M. Arcta. Słownik Ilustrowany Języka Polskiego. Wydawnictwo M. Arcta, cena za całość 24 zeszytów zł. 45, — Kwartalnie, za 6 zeszytów zł. 15 Pojedyńcze zeszyty po zł. 3.

Otrzymaliśmy pierwszy zeszyt nowego wydania tego wielce pożytecznego dzieła, Całość obejmie takich zeszytów 24, wyjdzie w ciągu roku 1929. Nowe wydanie zostało gruntownie zrewidowane, poprawione i uzupełnione i rzeczywiście jest bardzo pożyteczne, tak dla „piszących" jak i dla zwykłych śmiertelników. Każdy zeszyt w sprzedaży pojedyńczej, będzie kosztował zł. 3 należy więc korzystać z wyjątkowo niskiej ceny przedpłaty i zaprenumerować na gwiazdkę, Szczegóły znajdziecie w prospektach.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

Wyszedł № 50 **„Kobiety współczesnej"**, który porusza szereg aktualnych spraw, obok artykułu inż. Ireny Laskowskiej, która w sposób żywy i zajmujący porusza sprawę naukowej organizacji w gospodarstwie domowem, czytamy art. Zofji Ładziny o bilansie handlowym. „Kobieta Współczesna" zainicjowała bardzo ciekawy cykl p. t. „Wieś i miasto" poruszający najżywotniejsze bolączki naszego życia na prowincji. A tych bolączek jest tak dużo! Dział literacki jest nietylko bardzo starannie prowadzony, ale i bardzo bogaty, dwie powieści i nowele oraz szkic historyczny p. t. „Madonna Laura — stanowią prawdziwą ozdobę numeru. Pismo jest bogato ilustrowane. Dodatek bezpłatny „Mój dom" stanowi prawdziwą atrakcję, ze względu na pięknie wykonane mody kobiece.

№ 50 „Wiadomości Literackich" przynosi fragmenty z rozprawy antypojedynkowej Schopenhauera, streszczenie ostatniej książki Trockiego, całą stronę poświęconą literaturze francuskiej (rozmowa z Colette, recenzje z nowych książek Uaurois i Lacretelle'a, sprawozdanie ze sztuki Roztanda o Napoleonie IV), kronika, recenzje z książek pióra Hulki-Laskowskiego, Chachowskiego, Helsztyńskiego i Topolińskiego, recenzje z plastyki — Sterlinga i teatru — Słonimskiego, zestawienie głosów prasy o „Murzynie warszawskim", charakterystykę działalności wydawniczej Mortkowicza, działy bieżące."

PRZECZYTAJ! NAPISZ!

OTRZYMASZ BEZPŁATNIE!

Wielki ilustrowany cennik zawierający wiele niezbędnych przedmiotów w każdym domu, jak to: radjo (aparaty i sprzęt), gramofony, płyty, maszyny do szycia, rowery platery zegarki, biżuterję i t. p., które sprzedajemy na obszarze całej Rzeczypospolitej drogą korespondencyjną na warunkach niezwykle dogodnych.

Dom Towarowy M. Okoń Warszawa, Zielna 11. tel, 121-66,

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE Spółka Akcyjna

* * posiada stale na składzie * *

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI i DĄBROWIECKI

w gatunkach wyborowych.

Ceny konkurencyjne 1

Przyjmujemy również zamówienia na dostawę do domów.

Gniezno

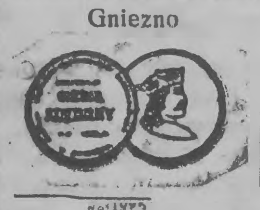

ZAKŁAD krawiecki

M. GUTKIND

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

Zaopatrzony na sezon jesienno-zimowy w wielki wybór pierwszorzędnych materjałów krajowych i zagranicznych.—

Wykonuje jaknajstaranniej obstalunki z materjałów tak własnych jak i powierzonych podług najświeższych żurnali.

Garnitury wieczorowe, sportowe, wizytowe, palta, futra.

KRÓJ PIERWSZORZĘDNY!

NOWOŚCI

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

SZEIK FAZIL

Dramat w 10 aktach.

Początek seansów o godzinie 5.30 7.30 i 9.30 wieczorem.

SFINKS

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

Najnowszy film produkcji angielskiej

„WYZWOLONA"

Tragedja złamanego małżeństwa.

Początek seansów o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

DROBNE.

Ogrodnik potrzebny od 1 lutego do Gulczewa. 946 2.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Płock na imię Opalskiego Bronisława rocznik 1900 mieszk. wsi Parkoczewo gm. Mąkolin. 949 3.

Derkę wojlokową dużą znaleziono na ulicy w czwartek dn. 6 grudnia. Prawy właściciel odebrać takową może po udowodnieniu w Administracji Dz Pł. 952-2.

Zgubiono legitymację Pow. Kasy Chorych wydaną na imię Jana Karpińskiego mieszk. m. Płocka.

Zgubiono książeczke wojskową, wydaną przez P. K. U. Płock na imię Kazimierza Lewandowskiego rocznik 1898 mieszk. m. Płocka. 954 3.

Zgubiono książeczką wojskową wydaną przez P. K. U. Płock na imię Mieczysław Adamiak, urodzonego i zamieszkałego w Bielicach pow. Płocki. 937 3.

2 Karetki samochodowe „Forda" oraz **6-cio osobowy „Delagay"** do sprzedania na d godnych warunkach. Wiadomość. Rypin Kurządkowski. 956 5.

WŁOSÓW

wypadanie łupież, łysienie, usuwa „Esencja" Chinowo-Chmielowa i „Mydło Chinowo - Chmielowe„ (z Kogutkiem). Sprzedają apetki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16

NA GWIAZDKĘ!

NOWOŚCI KSIĘGARSKIE NOWOŚCI KSIĘGARSKIE

M. ARCTA

dla dorosłych:

Czerwone książki — Serja Amerykańska

Marion

opowieść z dalekiej Kanady St. Barszczewskiego z rys. i okładką kolorową. Cena opr. w płótno ang. 4 zł.

Tajemnica bryły lodu

powojenna powieść amerykańska — Ruperta Hughes'a tłumaczył T. Żuk Skarszewski Cena brosz 6.40 opraw. zł. 8.

Żelazny szlak

powieść Rex Beach'a tłom. z ang. J. Taylor Cena brosz 6.40 — opr. zł. 8.

Jeźdźcy purpurowego stepu

Powieść Zane Grey tłom. z ang. St. Barszczewski Cena brosz. zł. 6.40 — oprawna — 8 zł,

Władysław Smoleński

Magazyn ubiorów męskich i konfekcji

Płock, ul. Grodzka 11 Telef. 266.

na sezon - jesienno - zimowy zaopatrzony został w wyborowe materjały krajowe i zagraniczne na

Palta, garnitury, ubrania sportowe i futra,

Wykonanie staranne i punktualne.

CENY UMIARKOWANE.

PROWINCJA! Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich in. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach, Windykacje weksli i należności, Wywiady.

Biuro „Pomoc Prawno - Handlowa"

Warszawa Nowy Świat № 28.

— — Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. — — Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi"

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Pudełko 50 gr.

OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyboru, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu.—Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowaniu.

Nie paliłeś nic dobrego, jeśliś nie palił Papierosów „NIL"

Do nabycia tylo w hurtowni tytuniowej

Szczepana Praszkiewicza

Płock, Kościuszki 9, Telefon 183

L. O. P. P.

Czy należysz do

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca. Mieczysław Konarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. Płock, Kolegjalna 8. Tel. 168